Wychodzi raz w tygodniu | Porto opłacone ryczałtem.

Rok XIII. **Kraków, dnia 27 czerwca 1930** **Nr. 25.**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny 4 Zł
„ półroczny 8 Zł
„ roczny 16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce . . **40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki **60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200,** Pół strony **Zł 100,** Ćwierć strony **Zł 50,** Ósma strony **Zł 25**
Cała strona w tekście **Zł 300,** Pół strony **Zł 150,** Ćwierć strony **Zł 75,** Jedna ósma strony **Zł 37·50**

Nowy Rozkład Jazdy ważny od 15 maja 1930 r.

Odjazd z Krakowa w kierunku zachodnim:

do	Godz.	przyjazd: Chrzanów	Godz.	przyjazd: Bielsko	Godz.	przyjazd: Żywiec	Godz.	przyjazd: Cieszyn	Godz.	przyjazd: Zebrzydowice	Godz.	przyjazd	Godz.
												Praga	P12·45
												Karlsbad	22·15
Chrzanów	P 0·55		P1·47		3·20		—		7·16		3·30	Marienbad	—
Bielsko												Wiedeń	P11·25
Żywiec	4·18		5 35		7·25		8·24		9·32		7·49	Wiedeń	18·55
Cieszyn	ł 7·25		8·38		10·17		11·30		11·55		10·32	Praga	21·22
Zebrzydowice	9·55		11·11		12·55		14·17		15·25		—		—
Praga	12·30		13·42		15 19		—		17·21		15·25		—
Karlsbad	14·25		15·46		17·35		18·35		19·59		18·10	Praga	7·32
Marienbad	ł 16·25		17·45		—		—		—		—		—
Wiedeń	17·40		18·50		20·31		21·51		22·40		—		—
												Praga	7·40
ł = Dworzec	łP19·55		21·11		22·44		0·05		—		22·50	Karlsbad	13·28
Zachodni												Marienbad	—
												Wiedeń	6·40
	21·40		23·09		0·44		1·42		0·24		—		

Przyjazd do Krakowa: P 1·20, 6·20, 7·19, 8·42, P 9·43, 10·30, 15·11, P 17·52, 18·40, 21·40, P 22·02, 23·20. P = pociąg pospieszny

Odjazd z Krakowa w kierunku półn.-zachodnim:

do	Godz.	przyjazd: Szczakowa	Godz.	przyjazd: Katowice	Godz.	przyjazd: Poznań	Godz.	przyjazd: Gdynia	Godz.	przyjazd: Gdańsk	Godz.	przyjazd: Berlin	Godz.
	P 0·55		2·18		2·58		14·11		2·05		0·58		12·18
	ł P 5·25		6·34		7·05		—		—		—		16·07
Szczakowa	ł 6·35		7·45		8·20		—		—		—		–
Katowice	6·55		8·32		9·12		—		—		—		—
Poznań	ł 10·35		12·09		12·48		21·45		—		—		—
Gdynia	ł 12·30		13·40		14·12		—		—		—		22·26
Gdańsk	ł 13·35		15·15		16·06		—		—		—		8·53
Berlin	łP17·30		18 49		19·22		—		—		—		P 7·05
	łP19·55		21·17		21·47		P 4·20		11·00		10·18		–
	21·40		23·19		24·00		—		—		—		—
	P 23 00		0·09		0·38		P 6·39		—		—		—

Przyjazd do Krakowa: P 1·20, P 5·58, 7·19, 9·43, 10·58, P 12·13, 15·11, 16·06, 16·58, P 17·52, 19·58, 23·04.

Odjazd z Krakowa w kierunku północnym:

do	Godz.	przyjazd: Częstochowa	Godz.	przyjazd: Łódź	Godz.	przyjazd: Warszawa	Godz.	przyjazd: Będzin	Godz.	przyjazd: Kielce	Godz.	przyjazd: Radom	Godz.
Warszawa	0·05		3·52		7·21		—		3·19		7·38		9 51
Częstochowa	ł*P 2·35		5·16		8·37		9·25		—		—		—
Łódź	ł 7·40		14·01		16 05		P14·45		—		14·14		6·29
Będzin	—		–		—		17·50		—		–		–
Sosnowiec	10·35		–		—		—		–		–		—
Radom	łP14·15		16·55		20 06		P20·55		15·17		22·10		10·29
Kielce	ł 19·05		22·50		—		4·50		-		—		-
*od 6 VI do 30 IX	ł 20·20		—		4·00		—		23·56		2·11		4·20
	łP23·30				5·47		P 6·18		—		—		—

Przyjazd do Krakowa z Warszawy: *P 3·25, 5·04, P 5·33, 8·12, P 12·13, 17·25, P 22·02

" " " z Kielc, Radomia: 7·50.

Odjazd z Krakowa w kierunku wschodnim:

do	Godz.	przyjazd: Bochnia	Godz.	przyjazd: Tarnów	Godz.	przyjazd: Rzeszów	Godz.	przyjazd: Lwów	Godz.	przyjazd: Lublin	Godz.
	P 1·50		—		P3·02		4·34		8·05		—
	*P 3·45		—		5·01		—		—		—
	P 6·30		7·09		7·44		—		12·40		—
Bochnia	7·40		8·47		9·44		11·43		17·05		16·33
Tarnów	11·03		12·09		13·05		15·42		21·15		—
Rzeszów	11·55		12·47		13·35		—		18·30		—
Lwów	P 12·33		—		13·41		15 09		–		—
Lublin	S 14·20		15·36		16·45		—		—		—
	15·25		16·33		17·30		—		—		—
	16·20		17·30		18·30		—		—		—
*Od 6. VI.	P 18·15		—		19·25		20·03		0·10		—
do 30. IX.	19·20		20·25		—		—		–		—
	19·50		20·55		21·49		—		—		4·46
S kursuje	20·30		21·25		22·14		0 03		5·15		—
tylko	22·35		23·35		0·23		—		—		-
w soboty	23 50		0·58		1·55		4·00		10·15		13·37

Przyjazd do Krakowa: P 0·35 P 1·50 4·28 P 5·05 6·00 6·20 7·05 8·05 9·30 13·48 15·15 16 50 P 17 00 18·45 21·05 P 22·30

Do Wieliczki

Odjazd	Przyjazd
Mt 6·41	7·25
Mt 8·20	7·44
Mt 10·00	9·15
Mt 11·40	10 48
Mt 13·00	12·26
13·40	14·00
Mt 15·05	15 55
16·40	17·35
Mt 18·22	18·30
Mt 20·00	19·10
20·40	20 50
Mt 23·10	23·50

Mt = Motorówka

Niepołomice

z Krakowa	do Krakowa
4·30	8·05
13·55	16·10

Oświęcim via Skawina — **Odjazd** z Krakowa 13·25, z Płaszowa 8·00 — **Przyjazd** 7·40, 19·47

Kocmyrzów

Odjazd z Krakowa Mt 7·00 Mt 10·38 * 13·35 16·30 Mt 19·45 * 22·40

Przyjazd 7·14 Mt 9·35 Mt 12·20 Mt 15·45 18·52 Mt 22·22

* Mają połączenie do: Kazimierzy Wielkiej i do Pińczowa

Odjazd z Krakowa w kierunku południowym:

do	Godz.	przyjazd: Kalwarja	Godz.	przyjazd: Wadowice	Godz.	przyjazd: Sucha	Godz.	przyjazd: Nowy Targ	Godz.	przyjazd: Zakopane	Godz.	przyjazd: Rabka	Godz.	przyjazd: Nowy Sącz	Godz.
	*P 4·15		5·12		7·20		5·48		7 23		8·05		6 54		—
Kalwarja	P 8·25		9 21		10·09		9·57		P11·35		12·17		11·06		—
Wadowice	9 22		10·51		11·46		11·52		14·13		15·25		13·17		15·38
Sucha	14·30		15·53		16·48		16·48		19·05		20·05		18·13		20·37
Rabka	16·40		17 58		18·49		18·48		20·03		20·52		22·32		–
Nowy Targ	19·33		21·12		21·55		22·08		21 16		22·05		23 43		2·05
Zakopane	23·58		1·28		2·37		2·23		4·50		5·50		4·16		6·40

Przyjazd do Krakowa: *2·00, 4·36, 6·38, 9·10, 13·32, 19·16, P 21·25

do	Godz.	przyjazd: Jasło	Godz.	przyjazd: Iwonicz	Godz.	przyjazd: Sanok	Godz.	przyjazd: Nowy Sącz	Godz.	przyjazd: Krynica	Godz.
Nowy Sącz	*P 3·45		7·42		8·47		9·46		6·59		8·48
Krynica	P 6·30		11·11		12·17		13·19		10·49		13·10
Jasło	11·55		17·03		18·09		19·15		16·55		19·30
Iwonicz	15·25		21·20		23·11		0·23		20·42		23·20
Sanok	22·35		4·05		5·16		6·22		3·46		6·40

*Kursuje od 6. VI. do 30. IX.

Przyjazd do Krakowa *P 1 50, 4·28, 9·30, 13·48, 15·15, 22·30

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIII. Kraków, dnia 27 czerwca 1930 Nr. 25.

TREŚĆ NUMERU:

Dr. NORBERT SALPETER.

Kongresy i ankiety.

O ile nie zajdzie nic nadzwyczajnego będziemy mieli w Krakowie — Kongres partji przeciwnych rządowi. Już dzisiaj wiemy, że podstawowem założeniem kongresu będą sprawy gospodarcze. Niemi wyjadą w rezolucjach reprezentanci lewicy i środka, na problemach gospodarczych oprą swój atak, i wykazywać będą, że jest źle, bardzo źle, a nic się dla poprawy gospodarczej nie czyni. Dobrze i to, że naraz sprawy gospodarcze stają się osią zainteresowania. Dotychczas słyszeliśmy tylko, że kryzys likwiduje zbędne jednostki w handlu i przemyśle, i że jest to zdrowe, nawet bardzo zdrowe. Dzisiaj przesilenie uczy nas, że jest ono objawem chorym, którego się stanowczo strzec należy. Również i rząd od czasu do czasu, głównie w chwili, gdy obejmuje władzę rozwija swój program gospodarczy. Ale, niech mi obie strony wybaczą, ja traktuję je tylko jako frazeologję nad którą nie warto się zastanawiać. Żadna ze stron do realizacji swych haseł nie przystąpi. Dlatego i rezolucje kongresu będą miały ten sam efekt moralny—u widzów.

Dlatego w społeczeństwie panuje wprost zabójcze zobojętnienie. Obojętność zarówno i co do programów rządowych, jak i opozycji. Wyszliśmy już z atmosfery złudzeń, i patrzymy w życie twardo. Jedno każdy z nas stwierdzić może, że jeśli u nas zaprawdę w wielu dziedzinach dał się zauważyć postęp, to zasługa to tylko tej szarej masy, która pracuje, oszczędza, rozwija nadzwyczajną inicjatywę, każdy w ramach swoich zainteresowań przy trudnościach o niebywałej wprost sile. Ze strony tych, którzy rządzą, nie mogliśmy zaobserwować nic więcej, jak tylko uznanie postulatów tej masy i tak długo, jak długo sami znajdowali się w gronie rządzonych.

Dzisiaj walka w kraju nie toczy się między władzą ustawodawczą a wykonawczą. Jest to walka, która uderza w podstawowe założenia psychiki ludzkiej, uzewnętrznionej w masach w braku wszelkiej wiary w te hasła, które z taką zewnętrzną pozą obydwie władze głoszą. Dziwią się obie strony, że masy tym hasłom pozostają obojętne. Z tego chcą wnioskować sfery oficjalne, że ich hasła i programy akceptuje naród. Wnioskuje z tego opozycja, że masa milczy, aczkolwiek akceptuje jej program. Nie, wszyscy nie reagują, bo poprostu jednej i drugiej stronie nie wierzą. Mieliśmy ze strony rządu ankiety, ankiety i zebrania informacyjne. I jaki wynik? Żaden. Mamy dzisiaj ze strony opozycji kongresy, i będziemy je mieli najprawdopodobniej więcej. A wynik najzupełniej będzie ten sam. Bo z tych wszystkich programów nie rodzi się żadna inicjatywa, wszystko pozostaje po staremu, poprostu nikt nie ma odwagi przystąpić do praktycznej realizacji. A tymczasem brak tej inicjatywy z góry twarza coraz to większe rozprzężenie u dołu, pogłębia je coraz więcej tak, że jeśli miałbym scharakteryzować proces gospodarczy, który obecnie przed nami płynie, to mógłbym go nazwać procesem likwidacyjnym. Likwidują się powoli wszystkie wzajemne zobowiązania stare, nowe prawie-że nie powstają. Innemi słowy powoli zaczynamy konsumować

resztki naszych zaoszczędzonych kapitałów, bo o dochodach trudno mówić. A w tym stanie rzeczy grozi nam załamanie i na froncie prywatnej inicjatywy. Jest to problem nadwyraz niebezpieczny, bo wówczas konsekwencje mogą być fatalne. Mamy wszystkich kongresów ankiet itp. dość. Chcemy raz wreszcie wiedzieć nie to co każda ze stron walczących chce przeprowadzić, lecz to, jak zamyśla swój program zrealizować. Należy wziąć pióro do ręki i obliczyć, od tak, by każdy to rozumieć mógł, czy możliwem jest, i w jakich granicach, zmniejszenie różnych ciężarów publicznych, czy możliwem jest sprawiedliwe rozszerzenie świadczeń na rolników, przy odciążeniu miast, stworzyć zdrowe podstawy kredytu, i tyle innych rzeczy.

Dopóki będziemy operować frazeologją, to nikt masy na lep nie weźmie. W szczególności te sfery gospodarcze, na których wpływach obu stronom zależy. Wchodzimy powoli w okres ważny naszego życia państwowego, nie z tego powodu, że zbliżamy się do finalizacji walki między władzą ustawodawczą, a wykonawczą. Ważny jest ten okres dlatego, że powoli matematykę gospodarczą naszego życia państwowego przejmie masa obywateli, która nauczyła się na własnej skórze cenić prosty i zwyczajny ołówek, który nasze aspiracje potrafi uwiązać w reguły bilansów kupieckich. Mówię to dlatego, że wreszcie zrozumieliśmy, że każda warstwa ludności przedstawia wysoką wartość państwową, i rolnicy i przemysłowcy i handel, jak i masa pracująca robotników. Gdy wreszcie to zrozumieliśmy, to już łatwo będzie przeprowadzić i rachunek wzajemnych interesów. Ten, kto jasno i niedwuznacznie rachunek ten rozwiąże, lub wskaże jak go rozwiązać, znajdzie wszystkich po swej stronie.

——o——

Związki ochrony kredytu.

(Artykuł dyskusyjny).

Ostry kryzys gospodarczy, jaki obecnie nietylko u nas w Polsce przeżywamy, zaognił w najwyższym stopniu również kwestję *bezpieczeństwa kredytu* krajowego i zagranicznego. Jesteśmy od dłuższego czasu świadkami wzmagającej się z każdym dniem *fali protestów*, postępowań ugodowych i konkursowych, które zrazu zaczęły się u jednostek *słabszych*, a obecnie ogarniają już *wielkie firmy* i instytucje gospodarcze silnie ufundowane.

Zrozumiałą bowiem jest rzeczą, że i te ostatnie nadgryzane powoli, lecz stale przez niewypłacalność swych odbiorców, *muszą ostatecznie ulec* naporowi własnych swych płatnych zobowiązań, których wobec braku napływu gotówki ze swych pretensji, nie mogą honorować. To codzienne, tragiczne zjawisko, którego groza potęguje się jeszcze wskutek częstych niestety *machinacji jednostek nieuczciwych*, wyzyskujących dla siebie na swój sposób przepisy ustaw o postępowaniu ugodowym — obowiązujących dziś prawie na całym świecie (cywilizowanym), zmuszają wierzycieli do faktycznego *wyrzekania się* znacznych części swych zupełnie słusznych pretensji.

Wierzyciele bowiem żyją obecnie *w ciągłej obawie* o uratowanie choćby części swych pieniędzy kredytowanych w różnej formie swym odbiorcom i godzą się na częściowe przekreślenie wierzytelności, byle tylko nie dopuścić do ostateczności jaką w największej ilości wypadków stanowi *konkurs*.

Mamy tu do czynienia ze zjawiskiem, przypominającem poniekąd „horror vacui“, obawę przed próżnią. Doświadczenie bowiem uczy, że *konkurs* jest w rzeczywistości dla gros wierzycieli zwyczajnych — poza znikomą garstką uprzywilejowanych w zabezpieczeniu ustawowem lub umownem — *przekreśleniem całej pretensji*. Tych kilka bowiem procent, jakie w najlepszym razie, po dwóch lub trzech latach otrzymuje zwyczajny wierzyciel (z trzeciej klasy) *nie pokrywa nawet kosztów*, połączonych z konkursem dla każdego wierzyciela. Wprawdzie i dla dłużnika jest konkurs ostatecznym zakończeniem jego własnej egzystencji ekonomicznej, jednak stanowi w jego ręku broń samem zagrożeniem, której wierzyciel pragnie za możliwą jeszcze cenę uniknąć.

Stąd też pochodzą mnożące się z zastraszającą wprost szybkością *ugody sądowe i pozasądowe*, protegowane nawet przez samych wierzycieli dla ratowania tego, co się jeszcze da uratować. Powstaje więc też często ta *paradoksalna sytuacja*, że od pewnego momentu tj. od porozumienia się i ugodzenia wierzycieli z dłużnikiem obie strony z tą samą energją i zainteresowaniem, acz kolwiek z przyczyn djametralnie przeciwnych — wspólnie i zgodnie dążą do sfinalizowania ugody z ewentualną resztą wierzycieli i przeprowadzenia jej w drodze sądowej.

Na podłożu takiego faktycznego stanu rzeczy urasta wybitne znaczenie *Związków wierzycieli* wszędzie tam, gdzie podobna sytuacja się wytworzyła, a więc obecnie prawie we wszystkich conajmniej państwach europejskich. Wspólna obrona jednakowo zagrożonych najżywotniejszych interesów gospodarczych, zmusza z bezwzględną koniecznością sfery wierzycielskie tj. kupieckie, przemysłowe i bankowe do łączenia się w zrzeszenia dla celów ochronnych, dla przeciwstawienia wspólnej siły i jedności zakusom i apetytom dłużników *nierzetelnych*.

Równie bowiem ostrą bronią po stronie wierzycieli jak groźba konkursu ze strony dłużnika jest *skupienie ponad 25% pretensji, uniemożliwiające* dłużnikowi przeprowadzenie (u nas) ugody sądowej dla braku wymaganej *większości 75%* wierzycieli, głosujących *za* ugodą.

Atoli do tej ostateczności uciekają się wierzyciele tylko wobec dłużników *złośliwych*, upartych, lub symulantów. W przeważnej ilości wypadków (z praktyki nasze-

go krakowskiego Związku Wierzycieli) wierzyciele okazują *daleko idącą zgodliwość,* ulegającą nawet niekiedy korekturze sądowej na niekorzyść dłużnika.

Przez samą jednak już możliwość skupienia przeszło 25% pretensji, broń ta w znacznej ilości wypadków okazuje się bardzo skuteczną i jest najwalniejszym dowodem potrzeby i ważności tego rodzaju stałych zrzeszeń wierzycielskich, w których stworzenie takiego skupienia (konsorcjum) jest z natury rzeczy dużo łatwiejszem do przeprowadzenia. Instytucje takie zyskały też już za granicą wysokie znaczenie w życiu gospodarczym i stanowią ważny czynnik, z którym liczą się wszystkie sfery gospodarcze. Kilka bliższych szczegółów o takich związkach w następnym artykule. *Adw. Dr. Apte.*

Niepotrzebna strata czasu.

(m) Jak w swoim czasie donieśliśmy weszła w życie z dniem 7 maja br. *podwyżka cen* spirytusu i wódek. Natychmiast przystąpiły władze skarbowe do przeprowadzenia inwentaryzacji zapasów wódek monopolowych i gatunkowych i poleciły kupcom uiścić dopłatę do posiadanych zapasów. Po pewnym czasie, gdy większość dopłat została już zapłacona, ukazało się wyjaśnienie, że dopłata obowiązuje *tylko wódki monopolowe* a nie gatunkowe z fabryk prywatnych. Po upływie zaś przeszło miesiąca nadeszło dodatkowe wyjaśnienie, że od dopłaty jest wolna również wódka luksusowa we flaszkach 3/4 litra.

Przy inwentaryzacji są zwykle obecni dwaj urzędnicy skarbowi i właściciel sklepu. Ponieważ wódki monopolowe są artykułem *wyłącznie gotówkowym,* kupcy nie są w stanie mieć tak dużego zapasu jak wódek gatunkowych, które są sprzedawane na *długoterminowy kredyt. Nadaremna* zatem inwentaryzacja wódek gatunkowych trwała w poszczególnym sklepie minimalnie kilka godzin, za które oczywiście urzędnicy dostali zapłacone. Kupcy mają niestety dzisiaj aż za dużo wolnego czasu, tak, że ponieśli tylko pośrednią stratę, a za czas stracony nadaremnie przez urzędników, zapłacą we formie podatków.

Teraz zaczyna się biurokratyczna praca nad *nowym obliczaniem dopłaty* tylko do wódek monopolowych, odpisanie i zwrot gotówki tym kupcom, którzy opłatę w całości uiścili. Gdy to nowe obliczenie zostanie ukończone, trzeba będzie przeprowadzić *nowe obliczenia zwrotów* od wódki luksusowej, która *nie* podlega dodatkowej opłacie. Dlaczego wyłącznie ten gatunek wódki monopolowej nie podlega opłacie i od zapasów zapłaconych ma być zwrot — pozostanie tajemnicą Poliszynela.

Ile to nieprzemyślane zarządzenie wymaga *pracy i straty czasu* i ile wagonów papieru na to się zużyje, łatwo sobie wyobrazić. Nawiasem zaznaczamy, że takie obliczenie jak i poszczególne zawiadomienie, nim dojdzie do kupca musi przejść przez *Dyrekcję państwowego monopolu spirytusowego, Izbę skarbową, Urząd skarbowy* i Kasę skarbową. Każdy z tych urzędów musi robić osobne sumaryczne obliczenie swego zakresu działania.

Czyż nie było prościej polecić inwentaryzację tylko wódek gatunk. monopolowych lub tak jak tą prosta sprawiedliwość nakazuje, *pozostawić kupcom różnicę ceny,* tak jak przy wszystkich innych towarach? Napewne dochody z tego źródła nie pokryją kosztów biurokracznej pracy obliczania opłaty i zwrotów.

Przy tej sposobności godzi się zapytać, *kiedy* kupcy dostaną zwrot zapłaconej opłaty i czy od swych pieniędzy otrzymają choćby minimalny *procent.* Nie łudzimy się, że na to zapytanie otrzymamy jakąkolwiek odpowiedź, jak też, że zwrot nie nastąpi wcześniej niż za rok.

—o—

Restauratorzy a podatki.

Pod powyższym tytułem ukazały się 2 art. (Nr. 23 i 24 Przegl. Kup.), które miały na celu chociażby w części zapoznać tak miarodajne czynniki jakoteż i opinję publiczną z bardzo dotkliwemi bolączkami trapiącemi przemysł gospodanio szynkarski.

Ponieważ niepodobna ująć w ramy art. dzien. *wszystkich* tych bolączek, jakie tworzą pasmo udręczeń i powodują nędzę szynkarza, przeto autorzy wspomnianych art. starając się oświetlić *całokształt* stanu rzeczy, wskazali jedynie na *najpoważniejsze* źródło zła, za jakie się oczywiście uważa gnębiący ogół kupiectwa *podatek obrotowy* oraz *patent akcyzowy,* ten unikat, którym jedynie i *wyłącznie obdarzono przemysł gospod. szynk.*

Nie wspomniano atoli jeszcze o jednej pladze fiskalnej, trapiącej nas również dotkliwie jak powyższe, a jest nią ten rzekomo „liberalny“ państw. *podatek dochodowy.*

Podatek ten uważany — jak to rzekłem — za liberalny, dlatego, że ma on z góry ustanowione reguły do podstaw wymiaru, któremi ma być *„dochód rzeczywisty“,* jaki podatnikowi po opędzeniu kosztów i opłat danego źródła dochodu pozostaje, U nas atoli wszystko się upraszcza, tak też więc uproszczono sposób wypośrodkowania tego rzeczywistego dochodu przez stworzenie sławetnej *„tabeli przeciętnej zyskowności“.* A tam „zaszczycono“ nas miejscem wśród *restauratorów,* pod którą to szumną nazwą (jak to słusznie p. Haas w ostatnim art. wykazał) rozumieć należy jedynie zakłady I-szo rzędne. Jest wprawdzie w rzeczonej tabeli wspomniana kategorja *„sprzedawców trunków“* lecz prawie nigdy takowa nie jest stosowana do szynkarzy.

Tak więc stworzono poprostu *z powietrza* stawkę przeciętnego zysku szynkarza *na 25 do 35%* stosując takową bezwzględnie i to od obrotów jak wiadomo niesłychanie wygórowanych, powodując tym sposobem oczywiście *fikcyjne dochody i niebywale wysokie wymiary* tego podatku. Niezbicie stwierdzono — co zresztą w każdej chwili nawet laik stwierdzić potrafi — że szynkarz dzisiejszy, którego utarg stanowią w 90% wyroby monopolowe, osiąga najwyżej *10 do 12% zysku brutto.* Cóż mu więc pozostaje na pokrycie tak nadmiernych ciężarów fiskalnych, opłat za czynsz, kosztów admin. i in.

Na domiar złego dochodzi jeszcze to, że ludzie tacy, którzyby mogli względnie *powinni* stanąć w obronie tej gałęzi przemysłu, często wręcz nie widzą czy też wie-

dzieć nie chcą, że szynkarz dzisiejsy, to nie ten połykający *ongiś* zyski propinator — lecz niestety w 95% to *„roboczy proletarjusz"*, to ciężko pracująca jednostka, zmuszona stać przy swem warsztacie 16 do 18 godzin na dobę — w ciężkiej atmosferze, mając do czynienia bodaj że z najróżnorodniejszą klientelą — nie rzadko będąc narażony na niebezpieczeństwo życia.

I to wszystko, by wydobyć dla siebie marny kęs chleba i nasycić znakomite apetyty fiskusa.

Jest to więc branża potrzebująca obrony koniecznie i to *niezwłocznie* i na poparcie w zupełności zasługująca.

D. B. Presser.

Właściciele Realności

w sprawie rozwiązania problemu mieszkaniowego.

Przed kilku dniami obradował w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Właścicieli Realności w Polsce w obecności 100 delegatów z całej Polski, pod przewodnictwem mec. dr. Gertlera, prezesa Izby Własności Nieruchomej Miejskiej dla Województwa krakowskiego. Z Krakowa wzięli nadto udział w zjeździe mec. dr. Józef Steinberg i dr. A. Bakałowicz. Zjazd zajmował się głównie problemem mieszkaniowym, oraz położeniem prawnym i obciążeniem nieruchomości miejskiej. Po wywodach referentów zjazd uchwalił wnioski następujące: ożywienie ruchu budowlanego da się osiągnąć przez stopniową likwidację ochrony lokatorów, doprowadzenie do rentowności kapitałów ulokowanych w nieruchomościach i że w stanie przejściowym dopuszczalne jest tworzenie funduszu budowlanego drogą opodatkowania ludności na potanienie kredytu budowlanego, który powinien być udzielony osobom prywatnym lokującym w budowie najwyższy procent kapitału własnego.

Zjazd uchwalił także wnioski domagające się obniżenia budżetów samorządowych drogą zahamowania z jednej strony rozrostu administracji i jej uprawnienia i z drugiej strony drogą ograniczenia akcji inwestycyjnej samorządów oraz uregulowania ustawodawczego wysokości ciężarów, które ma ponosić ludność na rzecz samorządu.

Po zakończeniu zjazdu wybrana delegacja została przyjęta na audjencji u premjera W. Sławka, który przyrzekł delegacji, że wszelkie projekty w dziedzinie mieszkaniowej będą udzielane Zarządowi Związku Zrzeszeń do zaopinjowania. Na konferencji z Min. Robót Publicznych prof. Matakiewiczem, otrzymała delegacja wiadomość, że ministerstwo opracowuje projekt sfinansowania budownictwa mieszkaniowego.

Na posłuchaniu u p. Wiceministra Spraw Wewnętrznych, p. Min. Przemysłu i Handlu, następnie u Dyr. Departamentu Samorządowego, oraz u prezesa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych inż. Klarnera, omawiali delegaci sprawy: nieracjonalnego stosunku samorządu do własności nieruchomej miejskiej, uregulowania finansów komunalnych, zorganizowania Izb Własności Nieruchomej, obciążenia własności nieruchomej miejskiej podatkami i opłatami np. za wodę i koszta urządzenia chodników i jezdni. U wszystkich powyższych czynników delegacja otrzymała przyrzeczenie rozważenia przedłożonych postulatów.

Plenarne Posiedzenie Rady Naczelnej Związków Eksporterów jaj Rzplitej Polskiej

Dnia 17 bm. odbyło się w lokalu Centrali Związku Kupców pod przewodnictwem p. pos. Wiślickiego plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Związków Eksporterów Jaj Rzplitej Polskiej. W posiedzeniu wzięli udział: z ramienia 1) Zachodnio Polskiego Związku Eksporterów Jaj w Poznaniu pp. Dr. Waschko, Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu i Prezes A. Bińkowski, 2) Zachodnio Małopolskiego Związku Eksporterów Jaj w Krakowie p. Dr. Reich, 3) Wschodnio Małopolskiego Związku Eksporterów we Lwowie pp. M. Sobel i Dr. Fiszgrün, 4) Sekcji Eksporterów Jaj przy C. Z. K. pp. B. Lew, Siemiatycki i J. Goldrej, 5) Centrali Związku Kupców p. Mgr. B, Ołomucki. Na posiedzeniu obecny był również przedstawiciel Państwowego Instytutu Eksportowego p. K. Widelski oraz delegat Izby Przemysłowo Handlowej w Warszawie p. H. Taubenfeld.

Sprawozdanie z rocznej działalności Rady Naczelnej złożył p. mgr. B. Ołomucki, który wyłuszczył cały szereg prac podejmowanych przez Radę Naczelną z wielkim sukcesem, jak zwolnienie eksportu jaj od podatku obrotowego itp., Rada brała żywy udział we wszystkich akcjach, związanych z eksportem jaj. Sprawozdanie zostało jednomyślnie przyjęte. Następnie przystąpiono do omówienia obecnej sytuacji w eksporcie jaj. W dyskusji jaka się na ten temat rozwinęła, zabierali głos wszyscy obecni, którzy nie będąc naogół przeciwni standaryzacji, wypowiedzieli się jednak z całą stanowczością przeciwko obowiązującym normom sortowania ze względu na niemożność ich przestrzegania w praktyce oraz ze względu na ich nieprzystosowanie do zapotrzebowań rynków zagranicznych.

Ostatnio ogłoszona nowela do ustawy o standaryzacji eksportu jaj jeszcze w większym stopniu utrudnia i tak już bardzo utrudniony eksport jaj. Z powodu nieżyciowo i niepraktycznie ustalonych sort, utrudniona jest też należyta kontrola, kóra w wielu wypadkach dokonywana zbyt rygorystycznie zakrawa na szykany. Wszystko to oczywiście wpływa ujemnie na eksport.

P. H. Taubenfeld w imieniu Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, mającej w myśl noweli ustanowić głównego kontrolera, zaznaczył, iż Izba Warszawska, jako Izba urzędująca, weźmie pod uwagę wszystkie wy

sunięte w dyskusji momenty, głównie dotyczące kontroli, by mogły być uwzględnione w regulaminie nadzoru głównego inspektora, ponadto nadmienił, iż Izba zasięgnie szczegółowej opinji Rady przy opracowaniu projektu regulaminu kontroli.

W dalszym ciągu obrad p. Dyrektor Waschko i p. Prezes Bińkowski poruszyli sprawę syndykalizacji eksportu jaj, biorąc za podstawę syndykaty regjonalne. Jako pierwszy etap, zdążający do tego celu, byłyby konwencje, zawierane w poszczególnych związkach, jak to już uczynił Związek poznański.

Po dłuższej dyskusji postanowiono sprawę konwencji i syndykatu rozpatrzeć w poszczególnych Związkach, następnie odbyć w tej sprawie jeszcze jedno posiedzenie Rady.

Na wniosek p. W. Wiślickiego postanowiono zwrócić się do czynników miarodajnych z całym szeregiem memorjałów, dotyczących eksportu jaj, a w pierwszym rzędzie w sprawach sortowania i kontroli.

Obecni jednomyślnie — na wniosek p. Dra Waschki— przekazali dalsze prace Rady Naczelnej —Centrali Związku Kupców na nową kadencję roczną, wyrażając jednocześnie Centrali podziękowanie za dotychczasową owocną pracę, poczem posiedzenie zamknięto.

Rozporządzenie Min. Przem. i Handlu

z dnia 9 kwietnia 1930 r.

w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa o zmianie rozporządzenia z d. 13 listopada 1928 r. w sprawie uregulowania wywozu kurzych jaj zagranicę.

Na podstawie art. 3, 5, 7 i (2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o uregulowaniu wywozu kurzych jaj zagranicę (Dz. U. R. Nr. 27, poz. 249) zarządza się co następuje:

§ 1. W rozporządzeniu ministra Przemysłu i Handlu z dnia 13 listopada 1928 wydanem w porozumieniu z ministrem Rolnictwa w sprawie uregulowania wywozu kurzych jaj zagranicę (Dz. U. R. P. z 1929 r. Nr. 1 poz. 5) wprowadza się zmiany następujące:

I. w § 1 dodaje się nowy ustęp końcowy:

„Przedsiębiorstwa, względnie składy przeróbcze, które zostały wykreślone z rejestru przedsiębiorstw eksportowych, stosownie do postanowień § 18 na skutek niezachowania przepisów niniejszego rozporządzenia, nie mogą być wpisane do rejestru ponownie, przed upływem 6-ciu miesięcy od dnia wykreślenia. Kierownikiem przedsiębiorstwa, względnie składu przeróbczego nie może być również przed upływem 6-ciu miesięcy od dnia wykreślenia kierownik przedsiębiorstwa, względnie składu przeróbczego, które w myśl powyższego zostało z rejestru wykreślone".

II. w § 2 w ustępie 2 w ostatniem zdaniu zamiast wyrazów: „zawiadamia o dokonanym wpisie Ministerstwo Przemysłu i Handlu" wprowadza się wyrazy:

„przesyła bezzwłocznie odpis całego wpisu do Ministerstwa Przemysłu i Handlu".

III. w § 4 podaje się w końcu następujące zdanie:

„Władza rejestrująca winna zmiany powyższe wciągnąć do rejestru i zawiadomić o tem Ministerstwo Przemysłu i Handlu".

IV. w § 7 dodaje się:

w punkcie a) w końcu pierwszego ustępu następujące zdanie:

„Pomieszczenia te winny być oddzielone ścianą stałą od wszelkich innych pomieszczeń"; w punkcie d) po wyrazie „personelu" dodaje się wyrazy: „najmniej z dwóch osób złożonego".

V. § 9 otrzymuje brzmienie następujące:

„Jaja świeże i czyste, przeznaczone na wywóz, należy stortować według następujących gatunków oznaczonych wagą 1000 sztuk jaj:

1) powyżej 45 kg. do 48 kg. włącznie przy zachowaniu wagi przeciętnej 1000 szt. jaj od 46 kg. do 47 kg. włącznie;

2) powyżej 48 kg. do 51 kg. włącznie przy zachowaniu wagi przeciętnej 1000 szt jaj od 49 kg. do 50 kg. włącznie;

3) powyżej 51 kg. do 54 kg. włącznie przy zachowaniu wagi przeciętnej 1000 szt. jaj od 52 kg. do 53 kg. włącznie;

4) powyżej 54 kg. do 57 kg włącznie przy zachowaniu wagi przeciętnej 1000 szt. jaj od 55 kg. do 56 kg. włącznie;

5) powyżej 57 kg. do 62 kg. włącznie przy zachowaniu przeciętnej wagi 1000 szt jaj od 58.5 kg. do 60.5 kg. włącznie;

6) powyżej 62 kg.

W każdym poszczególnym gatunku jaj może się znajdować najwyżej 12% jaj, których waga nie odpowiada wadze danego gatunku".

IX. w § 15 dodae się nowy ustęp końcowy:

„Nadto Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie wyznaczy głównego inspektora z siedzibą w Warszawie, którego zadaniem będzie wykonywanie ogólnego nadzoru. Inspektora tego zatwierdzi Ministerstwo Przemysłu i Handlu po porozumieniu się z Ministerstwem Rolnictwa. Zasady wykonywania czynności nadzorczych przez głównego inspektora i inspektorów ustalone będą w trybie regulaminu przez Ministra Przemysłu i Handlu".

X. w § 16 w końcu ustępu 1 dodaje się zdanie:

„Kontrola jaj może odbywać się również w innych miejscach, a w szczególności w miejscach odprawy celnej",

ustęp 2 tegoż § 16 otrzymuje brzmienie następujące:

„Kontrolę jaj transportowanych w czasie przebiegu do miejsca odprawy celnej, przeprowadzać można tylko w wypadkach wyjątkowych, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że dany transport odbywa się z pogwałceniem przepisów regulujących wywóz jaj zagranicę; w tych wypadkach zatrzymanie jaj mogą spowodować przewidziane w § 15 niniejszego rozporządzenia organa nadzorcze, przyczem zatrzymane jaja winny być zbadane prze organ nadzorczy w ciągu 24 godzin od chwili zatrzymania"

XI. Załącznik Nr. 4 do ropzorządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 13 listopada 1928 r. (Dz. U. R. P. z 1929 r. Nr. 1, poz. 5) otrzymuje brzmienie podane w załączniku do niniejszego rozporządzenia.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1930 r.

Do jaj nadawanych do wywozu zagranicę za dokumentem przewozowym wystawionym najpóźniej w przedzień wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, stosują się przepisy rozporządzenia z dnia 13 listopada 1928 r. (Dz. U. R. P. z 1929 r. Nr. 1 poz, 5) w brzmieniu niezmienionym.

—o—

Ważne dla eksporterów pierza.

Obwieszczenie Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie zaświadczeń na bezcłowy wywóz pierza i puchu.

Obwieszczenie Ministra Przem. i Handlu, dotyczące zaświadczeń na bezcłowy wywóz pierza i puchu z dnia 31 maja 1930 r. jest ostatnim aktem regulującym sprawę eksportu tego artykułu. W myśl tego obwieszczenia wolne od cła będą te transporty towaru, które odpowiadają następującym warunkom: a) pierze czyszczone nowe winno być „prane“, pozbawione wszelkich domieszek, jak krew, piasek itp., oraz nie posiadać przykrej woni; pierze stare winno być prócz tego odkażone;, b) puch z ptaków oczyszczony nowy winien być „prany“, pozbawiony wszelkich obcych domieszek, jak krew, piasek itp. oraz nie posiadać przykrej woni; puch stary winien być prócz tego odkażony.

Kontrolę nad zachowaniem tych przepisów sprawują Izby Przemysłowo-Handlowe w Poznaniu (punkt kontrolny Poznań, we Lwowie (punkt kontrolny Lwów) oraz Izba Przemysłowo-Handlowa w Bielsku w porozumieniu z Izbami Przemysłowo Handlowemi w Katowicach (punkt kontrolny Dziedzice).

Izby Przemysłowo Handlowe, utrzymujące punkty kontroli, będą wydawały zaświadczenia, pośrednicząc między eksporterami a Ministerstwem Przemysłu i Handlu. Punkty kontroli będą badać towar z conajmniej 10 proc. jednostek opakunkowych danego transportu, jeśli zaś nie przenosi on ogółem 10 jednostek, wówczas z jednej przynajmniej sztuki. Punkty kontroli mogą w chwili zgłoszenia transportu do badania pobierać opłaty za badanie i czynności z tem związane od 10 klg. brutto towaru zgłoszonego do badania do wysokości następującej: a) pierza — 40 groszy, b) puchu — 70 gr.

Ponadto obwieszczenie przewiduje ustanowienie naczelnego kontrolera, którego zadaniem będzie stwierdzanie, czy punkty kontrolne ściśle wykonywują przepisy rozporządzenia o ustanowieniu cła wywozowego od pierza oraz obwieszczeń w związku z nim wydanych. Przed wyznaczeniem naczelnego kontrolera Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie ma zasięgnąć opinji co do jego osoby „Zrzeszenia eksporterów kupców i przetwórców pierza i puchu przy CZK.“ w Warszawie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu określi w regulaminie zakres czynności naczelnego kontrolera po wysłuchaniu opinji Izb Przemysłowo-Handlowych i Zrzeszenia Eksporterów, Kupców i Przetwórców Pierza i Puchu przy CZK.“.

Przez wydanie obwieszczenia położono wreszcie kres niepewności, w jakiej znalazła się ostatnio branża pierza i puchu. Należy się spodziewać, iż po ostatecznem uregulowaniu stosunków między przemysłem a zorganizowanym w syndykaty handlem ujawnią się korzystne rezultaty zarówno dla eksportu, jak i dla unormalizowania stosunków w całej branży.

——o——

Z życia organizacji.

Zebranie kupców branży papierniczej.

Na skutek inicjatywy Ogólno polskiego Związku Przemysłu i Handlu gałęzi *papierniczo-piśmiennej* w Warszawie, odbyło się dnia 12 bm. w sali obrad Izby Handlowo Przemysłowej w Krakowie ogólne zebranie papierników *krakowskich*.

Przemysł reprezentowali delegaci z Warszawy w osobach pp. Dyr. Bartkiewicza, Dyr. Königsteina, Inż. Ratha, Prezesa Centrali w Warszawie Kruszewskiego. *Krakowską Kongregację Kupiecką* zastępowali pp. Prezes Fischer, i r. Rąb, a *Krakowskie Stowarzyszenie Kupców* pp. Prezes Dyr. Ratz i zast. prezesa Izydor Gottlieb.

Po zagajeniu zebrania przez p. r. *Fischera* powołano do Prezydjum p. Prezesa Centrali Kruszewskiego, Fischera, Ratza i Dürstenfelda, poczem przywitał zebranie z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie p. wiceprezydent *Kwiatkowski*.

P. Dyr. *Bartkiewicz* wygłosił referat o zadaniach i celach ogólno polskiego Związku.

Referent wskazał na *zubożenie wśród kupiectwa;* przemysł ponosi straty na skutek masowych upadłości; brak gotówki zmusza kupców do sprzedawania za każdą cenę, — o zarobkach mowy nie ma. Dopóki kupcy marnowali *własne kapitały*, producenci nie zabierali głosu, nie pozwolą jednak — wywodzi referent — by marnowano towar producentom niezapłacony.

Referent zaleca przystąpienie do Ogólno-Polskiego Związku i *przyjęcie przez detalistów jednolitego cennika*, zaznaczając, że przeciwko opornym kupcom Związek wystąpi najradykalniej przez *stornowanie rabatów* i *kredytów*.

Jako pierwszy w dyskusji przemawiał p. S. *Dürstenfeld*. Mowca dziękuje inicjatorom za zwołanie zebrania, które zapoczątkować winno poprawę sytuacji. Nie ulega kwestji, że sytuacja jest bardzo krytyczna, brudna konkurencja musi ustać, kupiec *musi kalkulować i zarabiać*. Uważa jednak, że *jedyny środek* jaki narzuca dziś sz. referent w postaci *jednolitego cennika dla detalistów* nie prowadzi do celu. Sytuacji spowodowanej skutkami powojennymi — jak hyperprodukcja kupców, ogólne położenie gospodarcze, fałszywa taktyka producentów, którzy dotąd egoistycznie postępowali, szukając zysków dla siebie wyłącznie, gdy kupców stawiali przed jednostronnymi kartelami — nie może jedynie uzdrowić *przyjęcie cennika* przez detalistów.

Sanacja rozpocząć się musi *od góry*. Producenci, jeśli chcą mieć zdrowych materjalnie kupców, muszą *własne cenniki* fabryczne *zrewidować;* kartele nie mogą ograniczyć się jedynie do rzucenia kupiectwu ochłapów w postaci *minimalnych rabatów*, niewystarczających na opędzenie kosztów administracji. W szukaniu odbiorców winien producent być wybredniejszym, w szczególności nie powinien sprzedawać i odwiedzać straganów, trafikantów i konsumentów.

Obecna taktyka *narzucenia detalistom cennika jest tak długo* fałszywą, *dopóki nie uregulowano stosunku producenta do hurtownika*, poczem dopiero należy uregulować stosunek producenta i hurtownika do detalisty i detalisty do konsumenta.

Jest ekonomicznie stwierdzonym faktem, że *przemysł*

bez hurtownika nie może istnieć, a rozpoczęcie sanacji *od detalisty* z pominięciem hurtownika, jest tylko świeżym eksperymentem, który wywołać musi chaos, konkurencję i utrącenie zarówno handlu jakoteż przemysłu.

Należy ustalić imiennie hurtowników, dać tymże możność egzystencji, przez ustalenie dla nich cennika minimalnego, któryby im zabezpieczył godziwy zysk, a w konsekwencji da się ustalić rabat dla detalistów.

Wywody te w dłuższem przemówieniu poparł p. Dyr. *Ratz*, który też zajął się sprawą konkurencji ze strony *sklepików szkolnych*. P. r. *Rąb* kładzie nacisk na konieczność *usunięcia domokrążców*, poczem po przemówieniach pp. Dyr. Königsteina, Gottlieba, Schmausa, Schillera, Steigbügla i p. r. Rąba oraz odpowiedzi p. Dyr. Bartkiewicza, który zobowiązał się imieniem Związku *do zorganizowania hurtowników*, uchwalono *przystąpić do ogólno-polskiego Związku Przemysłu i Handlu, gałęzi papierniczo-piśmiennej w Warszawie* i wybrano *komisję cennikową*, składającą się z 8 członków po 4 z Kongregacji i Stow. Kupców z p. Fischerem i Ratzem na czele i poruczono pp. Ratzowi i Dürstenfeldowi z Krakowa oraz Prezesowi Kruszewskiemu i Dyr. Bartkiewiczowi z Warszawy zorganizowanie Ogólno Polskiego Związku hurtowników.

Po przemówieniach pp. r. Fischera, Ratza i Prezesa Kruszewskiego zebranie zamknięto.

—o—

Uchwały Sekcji branży modnej.

Dnia 15 bm. odbyło się w Krak. Stowarzyszeniu Kupców pod przewodnictwem p. r. H. Schenkera posiedzenie Sekcji branży modnej przy obecności pp. Schreibera, Schanzera, Penzera, Spiry, Bandeta, Freiwalda, Erteschika, Abrahama, Goldbergera, Eichhorna i Immerglücka.

Powzięto następujące uchwały:

1) Wprowadza się w Sekretarjacie Krak. Stow. Kupców dla wglądu interesowanych stałą listę opornych płatników,

2) Kredyty w handlu detalicznym ograniczone zostają do 4-ch miesięcy, w razie przekroczenia terminu obowiązuje 12% odsetek w stosunku rocznym,

3) Stworzenie wspólnej instytucji inkasowej, celem ściągania wierzytelności wątpliwych,

4) Próbek absolutnie wydawać nie wolno,

5) Sprzedanego towaru nie przyjmuje się z powrotem.

6) Ogłosić w prasie i wywieszkami w sklepach, że sprzedawca za trwałość jedwabiu nie odpowiada.

—o—

W sprawie składów towarowych gminy m. Krakowa

Ze sfer kupieckich donoszą nam:

Po dwuletnim procesie ze Związkiem Ekonomicznym Kółek i Spółdzielni rolniczych objęła gmina m. Krakowa w posiadanie dawny Krajowy Skład publiczny noszący obecnie firmę: „Składy towarowe gminy m. Krakowa". Tymczasem, mimo, że od zupełnego wygrania procesu *mija już 10 miesięcy* Składy towarowe *nie są dostępne dla wszystkich kupców*, a co gorsze, że Magistrat m. Krakowa mimo wskazówek prof. Kemmerera doradcy ameryk. Rządu Polskiego do dnia dzisiejszego *nie uruchomił* magazynów wolnocłowych, o które tyle zabiegów u kompetentnych czynników sfery kupieckie czyniły i co było jednym z głównych powodów wydzierżawienia Składów Tymczasowego Wydziału Samorządowego. *Obojętność kompetentnych czynników Magistratu* w tej nietylko dla kupiectwa ale i dla sfer rolniczych ważnej sprawie nie jest zrozumiałą, temwięcej, że w dzisiejszych ciężkich dla rolnictwa czasach— mogłyby te magazyny oddać wielkie usługi przez warrantowanie produktów rolnych. Składy towarowe prowadzone przez *fachowców* mogą też gminie przysporzyć znacznych *korzyści* materjalnych, co także nie powinno być dla Magistratu obojętnem.

Zwracając na tę ważną sprawę uwagę, apelujemy do Prezydjum miasta, aby tę doniosłą dla rolników i kupców sprawę w jak najkrótszym czasie doprowadziło do pomyślnego rezultatu.

Ponieważ w ostatnich czasach słychać, że Magistrat nosi się z zamiarem *poddzierżawienia* Składów, — musimy Prezydjum Magistratu przestrzec przed tym nierozważnym krokiem, gdyż Składy towarowe w prywatnym zarządzie nie dają gwarancji, jakie daje gminna względnie kraj i nie cieszą się tem zaufaniem, co Składy prowadzone w zarządzie gminnym, a więc i właściwego celu nie odnoszą, o czem dobrze wiedzą zagranicą i dlatego tak w Niemczech jak i w Austrji najwięcej Składów wolnocłowych prowadzonych jest w zarządach gminnych np. „Lagerhaus der Stadt Wien" i inne.

—o—

Zastępca poszukiwany.

Zastępcy na całą Małapolskę działu metalowego poszukuje poważna fabryka krajowa. — Reflektuje się na zast. dobrze wprowadzonych w branży żelaznej, spółkach rolniczych. p

Zgłoszenia tylko *pisemne* z podaniem referencyj przyjmuje Sekretarjat Krak. Stowarzyszenia Kupców, Grodzka 43 pod „Metal". u

—o—

Rozpowszechniajcie „PRZEGLĄD KUPIECKI"

Nowa skala „przeciętnej dochodowości“.

Kwestja potrzeby wprowadzenia zasadniczej zmiany do nieaktualnego i przestarzałego „schematu przeciętnej dochodowości“, nie schodzi z łam naszego pisma. Wykazujemy rok rocznie, iż schemat ten opracowany na podstawie stosunków zarobkowych jeszcze z r. 1925 — w zupełności nie odpowiada dzisiejszym, tak zmienionym stosunkom, gdzie kupiectwo albo zgoła nie zarabia albo zarabia ułamki procentów. Stwierdzić musimy z *częściowem* zadowoleniem, że Władze skarbowe, uznając słuszność naszych rekryminacyj zastosowały się do odnośnego polecenia Ministerstwa Skarbu i przy współudziale przedstawicieli Izby Przemysłowo-Handlowej przeprowadziły korektę w starym schemacie.

Niestety jednak wynik tej pracy nie stoi w żadnym stosunku do nadziei, jakie z taką konferecją łączyły sfery przemysłowo-handlowe ani w stosunku do rzeczywistego stanu dochodowości. Stawki są bowiem minimalnie zniżone w nowym „schemacie“ a przy b. licznej ilości pozycyj stan zeszłoroczny nie uległ żadnej zmianie.

Podnieść jednak należy jedno plus, i to z naciskiem podkreślamy, iż ostatecznie ustalonem zostało, że stawki te *nie zawierają zarobku netto*, o tyle, iż z sum wypośrodkowanych na podstawie ustalonego obrotu przy zastosowaniu „stawek dochodowości“ *należy potrącić wszystkie potrącalne pozycje*, wymienione na str. 3. arkusza zeznania o p. podatku dochodowym (dział II). W szczególności od ustalonej przy pomocy schematu kwoty dochodu, należy jeszcze potrącić: 1) Odsetki od długów hipotecznych, 2) Wartość pieniężna rent, 3) Obowiązujące podatnika na mocy prawa lub umowy opłaty za siebie i za członków jego rodziny do kas zapomogowych, emerytalnych, chorych, ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków, 4) Premje ubezpieczeniowe na wypadek śmierci lub dożycia w kwocie nie przewyższającej ustawowej wysokości, 5) bezpośrednie podatki państwowe i samorządowe z wyjątkiem podatku dochodowego i majątkowego.

Do bliższego wyjaśnienia tej sprawy powrócimy w najbliższym czasie.

Normy „przeciętnej dochodowości“.

A. Przedsiębiorstwa handlu towarowego.

	Hurt	Detal
1. Apteki	—	20
2. Apteczne składy	8	17
3. Mydlarnie	8	12
4. Specjalna sprz. artyk. chemicznych	8	15
5. Specjalna sprz. mydła i świec	6	10
6. Specj. sprz. nafty, olejów min. i smarów	5	10
7. Specj. sprz. perfum i kosmetyki	10	25
8. Składy opałowe	3	9
9. Składy materj. budowl.	5	10
10. Sprzedaż wyrobów drzewnych	8	12
11. Sprzedaż wyrobów koszykarskich	8	15
12. Składy mebli luksusowych	—	20
13. Składy mebli pierwszej potrzeby	5	12
14. Sprzedaż futer	9	20
15. „ konfekc. futrz.	9	20
16. „ skór	5	10
17. „ cholewek	6	12
18. „ obuwia	7	12
19. „ przyb. szewskich	8	15
20. „ wyrobów rymarskich	8	15
21. „ galanterji skórzanej	10	20
22. „ włosia i szczeciny	6	12
23. „ wyrob. z włosia i szczeciny	7	12
24. „ pierza i puchu	6	12
25. „ żelaza	4	8
26. „ galant. żelaz. i wyr. emaljow.	10	20
27. „ szkła	6	12
28. „ wyrob. ze szkła, fajansów, porcelany i majoliki	8	20
29. Sprzedaż maszyn i narzędzi rolniczych	5	10
30. Sprzedaż instrumentów opt. i chirurg.	10	20
31. „ przyb. fotograficznych	10	20
32. „ elektrotechnicznych	7	15
33. „ przyrządów technicznych	7	12
34. „ automobili, motocykli, rowerów i części składowych do tychże	—	15
35. Sprzedaż powozów i wszelkiego rodzaju pojazdów	—	15
36. Sprzedaż wyrobów gumowych	7	15
37. „ manufaktury	4	8
38. „ gotowych ubrań	6	12
39. „ konfekcji męsk. i damskiej	6	15
40. „ tiulu, koronek i haftów	10	20
41. „ przyborów krawieckich	5	12
42. „ czapek i kapeluszy	10	20
43. „ kapeluszy damskich	8	20
44. Sklepy galanteryjne	5	12
45. Sprzedaż papieru i przyb. kancelar.	8	15
46. „ tapet	6	15
47. Sklepy jubilerskie	10	20
48. Sklepy zegarmistrzowskie	5	15
49. Sprzedaż starożytności	—	30
50. „ wyrob. powroźn. i jutowych	5	12
51. „ instrumentów muzycznych	8	20
52. „ fortepianów i pianin	—	15
53. Sklepy spożywcze	3	8
54. „ kolonjalne	4	10
55. „ kolonjalno gastronomiczne	5	12
56. „ kolonjalne ze sprz. wódek i win	7	15
57. Sprzedaż wódek i win	7	15
58. „ mięsa	4	10

		Hurt	Detal
59.	Sprzedaż wyrobów masarskich	10	15
60.	„ ryb	7	15
61.	„ warzywa	4	10
62.	„ wody sod., owoców i bakalji	10	20
63.	„ jaj i nabiału	4	10
64.	„ chleba	3	7
65.	„ wszelkiego rodzaju pieczywa	4	8
66.	„ wyrobów cukierniczych	8	15
67.	„ zboża	2	6
68.	„ mąki i kaszy	3	6
69.	„ paszy	3	8
70.	„ nasion	5	12
71	„ kwiatów żywych	10	20
72.	Handel bydła rogatego	6	10
73.	„ koni	6	12
74.	„ nierogacizną	6	10
75.	„ drobiem	6	10
76.	„ śledzi	5	—
77.	Hurtowny handel piwa	6	—
78.	Księgarnie	5	20
79.	Antykwarnie	10	30
80.	Handel tandety	—	5
81.	„ szmat	5	—

B. Inne przedsiębiorstwa handlowe.

1.	Hotele	—	20
2a	Pokoje umeblowane w miastach	—	25
2b	Pokoje umebl. w innych miejscowościach	—	20
3.	Pensjonaty	—	20
4,	Restauracje z wyszynkiem wódki	—	20
5.	Restauracje bez wyszynku wódki	—	15
6.	Jadłodajnie	—	10
7.	Cukiernie	—	18
8.	Kawiarnie mleczarnie i herbaciarnie	—	15
9.	Łaźnie i wanny	—	20
10.	Bilardy	—	50
11.	Teatry świetlne (od obrotu bez wliczenia pod. widow.)	—	20
12.	Zakłady pogrzebowe	—	25
13.	Biura próśb	—	70
14.	„ ogłoszeń	—	40
15.	„ pośrednictwa pracy	—	30
16.	Domy i kantory agenturowo-komisowe	—	50
17.	Domy i kantory ekspedycyjno-przewoz.	—	20

C. Przedsiębiorstwa przemysłowe.

1.	Wypiek chleba	8
2.	Wypiek wszelkiego rodzaju pieczywa	10
3.	Zakłady wyrobów cukiernicz.	12
4.	Fabryki pierników	12
5.	Masarnie	15
6.	Fabryki konserw	10
7.	Gorzelnie	6
8.	Rektyfikacje	—
9.	Fabryki wódek i likierów	15
10.	„ drożdży	10
11.	Miodosytnie	20
12.	Browary	15
13.	Octownie	15
14.	Zakłady wód sztucznych	20
15.	Krochmalnie	10

		Hurt	Detal
16.	Olejarnie		6
17.	Kopalnie nafty		20
18.	Rafinerje nafty		20
19.	Elektrownie		25
20.	Młyny wodne przy przemiale:		
	własnego zboża		
	cudzego zboża		
21.	Młyny parowe przy przemiale:		
	własnego zboża		
	cudzego zboża		

Ponieważ nie było możności uzgodnienia bez rzeczoznawców, uchwalono wezwać tychże do wydania orzeczenia. Wezwie Izba Skarbowa.

22.	Cegielnie	15
23.	Zakłady wapienne	20
24.	Huty szklane	10
25.	Zakłady szewskie	15
26.	Fabryki obuwia mechaniczn.	12
26a	Pracownie cholewek	12
27.	Garbarnie	20
28.	Zakłady krawieckie	20
29.	Zakłady kuśnierskie	20
30.	Fabryki trykotaży	20
31.	Pracownie bielizny	20
32.	„ czapek i kapeluszy	20
33.	„ gorsetów	25
34.	„ kapeluszy damskich	25
35.	„ piór i kwiatów sztucznych	25
36.	Szarparnie	12
37.	Przędzalnie	10
38.	Tkalnie	10
39.	Wykończalnie	12
40.	Farbarnie	20
41.	Pralnie	20
42.	Zakłady wyrobów powroźniczych	15
43.	„ bednarskie i kołodziejskie	15
44.	„ stolarskie meblowe	20
45.	„ budowlane z własnym materjałem	10
45a	„ budowlane bez materjału	20
46.	Tartaki	—
	wezwać rzeczoznawców z powodów jak przy poz. 20	
47.	Zakłady wyrobów chemicznych	20
48.	Pracownie wyrobów rymarskich	15
49.	„ galanterji skórzanej	25
50.	Zakłady kowalskie i ślusarskie	20
51.	„ blacharskie	20
52.	Warsztaty mechaniczne	20
53.	Zakłady fryzjerskie	30
54.	Drukarnie	20
55.	Przemysł dorożkarski	25
56.	Zakłady introligatorskie	15
57.	„ wyrobów ceramicznych	20

D. Osobiste zajęcia przemysłowe.

1.	Ekspedytorzy	60
2.	Maklerzy giełdowi	60
3.	Pośrednicy handlowi	70

E. Wolne zajęcia zawodowe.

1.	Architekci	60
2.	Inżynierowie	60

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. — Redaktor odpow. Leon Haas. — Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.